

HYMN SREBRNEGO WŁOSA	EKONOMIŚCI	EKONOMICZNA AKADEMIA SENIORA	NA JUBILEUSZ
Usiądźmy razem w koło Serdecznie witam Was Niech srebrny włos nas łączy Mamy dla siebie czas	Tak światłych ludzki kiedyś nie było A dziś o prośbę bardzo Ekonomistów się namnożyło Innym zawodem gardzą	Ekonomia ważna wiedza Uczyć się wciąż trzeba Aby wiedzieć jak z ziarenka Zrobić bochen chleba	To nie jest pean Jubileuszowy Lecz wiersz zwyczajny, prawdziwy Tyle mądrości wkładano nam do głowy Że wciąż nie możemy się nadziwić
Humory dopisują Nowych przyjaciół znam My wciąż radością młodzi Można zazdrościć nam	I na budżecie znają się wszyscy Pocztowiec, lekarz i nauczyciel Bo to najlepsi ekonomiści I – każdy domowy myśliciel	Ciągle nie wiem, nie rozumiem Że są morza, oceany A my ludzie wody pitnej Wciąż za mało mamy	10 lat wspólnych spotkań i przeżyć Jesteśmy już zgrani, przyjaźni rodinni Wiedzy zdobytej nie da się zmierzyć Bo Pani Profesor dba by każdy wykład był inny
Wciąż czasu nam za mało Bo różnych zajęć moc Nie chcemy tracić życia Narzekać na swój los	Może pan Miodek trochę odetchnie Tak piękne jest to nazewnictwo... Tyle jest nowych słówek obecnie Polsko- angielskich, czy to tak brzydko???	Jak to jest, że wciąż nie wiemy Kiedy orkan nas odwiedzi Czy nam starczy pożywienia Gdy już wszystko zjemy	„My weterani” ekonomiczni, bo 10 lat już za nami Wciąż duchem młodzi, nikt lat swych nie liczy Wiedzy tej ciągle jesteśmy spragnieni Bo wiemy, że mózg swój trzeba ćwiczyć
Nie bołają starcze kości Pędzimy tu bez tchu Tu można się rozgościć Bo to nasz Srebrny Klub	Znamy już giełdę i znamy banki Budżet, podatek, VAT A gdy kupuję – liczy „główkuję” Nawet najmniejszy szkrab	Ile sprytu i nauki Musimy posiadać Aby gdzieś tam, hen daleko Przez komórki gadać	Dlatego nikt tu się nie nudzi Wciąż większe są nasze wyzwania Dziękujemy, że chcecie tak dla nas się trudzić Doceniamy Wasze starania,
	A więc uczonych ciągle przybywa Wszyscy się uczą – myślenia Bo ekonomia się zmienia	Uczą nas więc profesory, docenci, „magistrzy” I doktorzy, dyrektorzy No, po prostu wszyscy	Nie zapomnimy licznych wycieczek A było ich wprost bez liku Mądrych, kształcących, dobrze przygotowanych A ta do banku w Warszawie niezwykła
		Każdy z nas spragniony wiedzy Dobrze się tu czuje Wykładowcy, jak koledzy Nikt nie stawia dwójek	Ważne zakłady, fabryki, urzędy i okolice Wspólne ogniska śpiewy, zabawy Wszystkich radości chyba tu nie zliczę Dodają splendoru i wiecznej sławy
		A Pani Profesor Wandzia Wszystkich integruje Zabiera nas do Warszawy, Wycieczki funduje	Dzięki wam drodzy, mądrzy, kochani Dumą napawa nas wiedza, życzliwość I nasza starość mniej serce rani Wdzięczni jesteśmy też za życzliwość
		Już wiem, jak się robi budżet I co znaczy VAT Uczę się także oszczędzać Słucham mądrych rad	Ciągle więc nowych Seniorów przybywa Bo dobra wieść w świat się niesie A nasza Akademia szczerze życzliwa Do nowych wyzwań rwie się
		Nauka po to jest By się nią cieszyć Uczmy się więc solidnie Musimy się spieszyć	I nasze wnuki już z nas się nie śmieją Bo i my po smartfony sięgamy To nas napawa dumą i nadzieją Że i sztuczną inteligencję wkrótce wykorzystamy
		Dzięki wam kochani Za wszystkie spotkania Nowy rok przed nami Z radością tu gnamy...	